

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 2 lipca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.  
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

## TEATR WIELKI Konstantynowska 16

Gościnne występy całego zespołu

### Warszawskiego Teatru Letniego

Dziś, w niedzielę, 2 lipca r. b. o godz. 3 i pół po poł.

### Fruwająca dziewczica

krotokhw. w 3 akt.  
M. Hennegina.

Wieczorem o godzinie 8 m. 45

### MEDAL 3-go MAJA

krotokhwila w 3 akt.  
- St. Kozłowski -

Przedstawienie pożegnalne! Ceny miejsc znacz-  
nie niższe!!

## Tow. Akc. Ruberoid

poszukuje energicznego i ustosunkowanego  
przedstawiciela na okręg Łódz. Warszawa,  
Nowy Świat 41 m. 17. 1278-2

## Posel Pernerstorfer o sprawie polskiej.

Wiceprezydent izby poselskiej, p. Engelbert Pernerstorfer, odgrywa w życiu partyjnym Austrii szczególną rolę. Przed laty mniej więcej trzydziestu wybrany został posłem z grupy miejskiej Wiener Neustadt, jako reprezentant ultranarodowego kierunku niemieckiego. Już w pierwszej kadencji jednak okazał się w kierunku społecznym co najmniej równie radykalnym. Wnet deklarował się też socjalistą, ale dziłkim, i przez długi czas do stronnictwa nie przystępował. „Jestem socjalistą — mawiał — ale od stronnictwa oddziela mnie program narodowy”. Często, bardzo często, atakował dr. Pernerstorfer w izbie Koła polskiego, nigdy jednak, trzeba przyznać, nie występował przeciw narodowi polskiemu. Radykalizm jego społeczny z czasem jednak poróżnił go z mieszczańskimi wyborcami. Pernerstorfer przy nowych wyborach stracił mandat. Wstąpił jako współpracownik do socjalistycznej „Arbeiterzeitung”, i przy następnych wyborach kandydował już z ramienia socjalistycznego stronnictwa. Jednak dotąd zachował w stronnictwie własne stanowisko: nigdy nie przestał być narodowcem.

Ten socjalista-narodowiec zabiera dziś na łamach wychodzącego w Berlinie dwutygodnika „Polnische Blätter” głos w sprawie polskiej. P. Pernerstorfer oznacza swoje stanowisko wobec kwestji polskiej, jako zgóry przychylne. „Podstawą wszelkiego historycznego życia — powiada — jest narodowość. Jest ona substancją historii, wszystko inne tylko formą. Istnienie narodowości jest przesłanką istnienia ludzkości, bo ludzkość jest abstrakcją, widomą tylko w ludzkich grupach: w szczepach i narodach. Daremnym wysiłkiem jest obniżanie znaczenia i duchowej wartości narodowej idei; takie usiłowania pozostać muszą snem „i to snem bynajmniej

nie pięknym”. Autor odróżnia ściśle narodowców od nacjonalistów; narodowiec dlatego, że kocha własną narodowość, szanuje każdą inną; nacjonalista przeciwnie, występuje wobec każdej innej narodowości wrogo.

Po zaznaczeniu tego ogólnego stanowiska autor przechodzi do kwestji polskiej: „Kaźda zwarta narodowość ma prawo do narodowej autonomji, ale kwestja, czy także własnej państwowości (Souveränität). Ideałem w każdym razie pozostanie własna państwowość, ale nie wszędzie jest ona dziś możliwa. Przed stu laty poczucie idei narodowej w dzisiejszej formie nie istniało; dlatego też tylko możliwym było rozdzielenie narodu polskiego na trzy części. Twierdzą, że zawiniłi sami polacy; ale gdyby nawet tak było, to cały niewinny naród cierpiałby za winy niewielu przywódców. Ale pewnem jest, że polacy odstąpili przez wszystkie pokolenia zachowali swą narodowość, a ich płomienny patriotyzm przetrwał całą nędzę rozdarcia i ujarzmienia”. Autor, przechodząc stosunki w trzech dzielnicach, po obowiązkuowej niejako wycieczce przeciw szlacheckiej polityce dawnego Koła, stwierdza, że w Galicji przeważał ostatecznie prąd demokratyczny. Kultura we wszystkich dzielnicach stale wzrastała. A dalej: „Smiem twierdzić, że polska literatura narodowa należy do rzędu najwyższej stojących. Obok z dawną sławnych nazwisk pojawiły się nowe, którym do sławy brak tylko zagranicznego rozgłosu. Ja sam omawiałem niedawno w „Litterarische Echo” wydaną w niemieckim przekładzie powieść Reymonta „Chłopi”. Ta powieść należy do literatury światowej i jest w swoim rodzaju jedyną. Nie waham się wypowiedzieć, że warto wyuczyć się języka polskiego dlatego tylko, aby czytać to dzieło w oryginale. Zdało mi się, że przekład jest dobry, jednak daje on tylko przeczucie niejako ogromnej poetyckiej siły polskiego języka”.

Pozostawiając nawet na boku inne względy, wobec tak wysoko rozwiniętej literatury, każdy współczesny musi z bólem narodu polskiego, któremu nie wolno było rozwinać swego narodowego życia we wszystkich możliwych kierunkach. Nie wolno na usprawiedliwienie przyta-

czać grzechów z przeszłości, nie wolno zarzucać, że polacy nie umieli się sami rządzić. My niemcy — pisze autor — szczególnie powinniśmy się tego wystrzegać, bo niejednokrotnie w przeszłości i przeciwko nam taki zarzut podnoszono. Może nawet nieraz i słusznie. Naród polski nigdy o sobie nie zwątpił, walczył bohater-  
sko i narodowość zachował. My, niemcy z Austrii, często stawaliśmy przeciw polakom w walce, a nieraz w parlamencie dawałem hasło do walki przeciw polskiej szlachcie. Ale namiętna miłość ojczyzny u polaków zawsze budziła we mnie szacunek. U nas, niemców, spotkać się jeszcze można z szarym internacjonalizmem, z brakiem dumy narodowej i pewną odrazą do narodowego poczucia; kaźdy polak, bez względu na stronnictwo, do którego należy, przedewszystkiem namiętnie kocha własną narodowość, i w tem tkwi bezpieczeństwo jego narodowej przyszłości.

Posel Pernerstorfer przechodzi następnie do omawiania tej przyszłości. „Pamiętać należy — pisze — że oswobodzenie od jarzma rosyjskiego zawdzięczają polacy głównie Austrii i Niemcom. Daleko sięgające może życzenia polaków same jedne nie mogą przeto o tej przyszłości rozstrzygać. Autor przypomina słowa generała Beselera, który wobec deputacji obywatelskiej nazwał politykę sztuką, osiągnięcia tego, co jest możliwym. Posel Pernerstorfer zgóry, i to w sposób bardzo stanowczy, potępia kaźdy nowy podział, a nonsensem nazywa myśl o kondominium. Co do innych ewentualności wyraża się z konieczną wobec cenzury rezerwą.

Przechodząc do wewnętrznych stosunków w Polsce, autor domaga się narodowego równoprawnienia dla ukraińców, przyczem zaznacza, że w miarę demokratyzacji życia politycznego w Galicji, to równoprawnienie wzrasta. Co do kolonistów niemieckich zauważa, że są oni dla narodu niemieckiego straceni; zresztą ci, co się jeszcze nie spolonizowali, mogą być przesiedleni. Ze względu na małą liczbę tych kolonistów autor nie uznaje tej kwestji za ważną.

Za najtrudniejszy problemat uważa stosunek do ludności żydowskiej, którą błędnie oblicza na 20 procent! Żydzi na zachodzie coraz bardziej się asymilują, bo nie mieszkają w zwartej masie, ale na wschodzie zachowują wszystkie właściwości. Część ich tylko przyjęła kulturę polską, a to głównie w Galicji ze względu na istniejące równoprawnienie. To daje — zdaniem autora — wskazówkę co do traktowania żydów w Królestwie. Rozwiązanie kwestji nastąpić może tylko w porozumieniu z żydami. Wręcz głupstwem nazywa uważanie żydów żargonowych za Niemców; radzi jednak tam, gdzie żydzi tego pragną, utrzymać w szkole żargon przy równoczesnej intensywnej nauce języka polskiego.

## Kronika

### Wystawa obrazów, rzeźb i sztychów.

urządzona na korzyść Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci”, będzie zamknięta niedoświadnie w poniedziałek d. 3 b. m. o godz. 6-ej wiecz. Dzisiejszy więc dzień jedynie pozostaje dla tych, którzy wystawy jeszcze nie zwiedzili, aby obejrzeć pierwszorzędne dzieła sztuki, korzystając z okazji, jaka się ogłowi łodzian nie prędko po raz drugi nadarzy.

Bilety na loteryję, na której będą rozlosowane obrazy pierwszorzędnej wartości, są do nabycia na wystawie ul. Piotrkowska 104, w cukierni Gromskiego, Gostomskiego, Komara, Grand. Café i w księgarni Gebethnera i Wolfa.

Losowanie odbędzie się we wtorek d. 4 b. m. o godz. 4-ej po poł. w lokalu wystawy (Piotrkowska 104), podczas którego posiadacze losów loteryjnych mogą być obecni.

Komitet uprzejmie prosi wszystkie osoby, które otrzymały bilety loteryjne do sprzedaży o zwrot nierozprzedanych biletów najpóźniej do poniedziałku dnia 3 b. m. o godz. 12-ej do biura wystawy.

Do rozlosowania ofiarowano następujące obrazy:

Oryginał Ajwazowskiego „Przystań w Nowym Jorku”, G. Lenza „Portret damy”, Meiro Elbinga „Studjum”, L. Gędek „Lisowczyoy”, M. Limonidy „Egiptojanka”, Stanisława Bagieńskiego „Po pojedynku”, Altmana „Studjum”, Zelechowskiego „Krajobraz”, G. Gephara „Kłusownik”, A. Gamminsa „Kwiaty”, G. M. Casecego kopia Ajwazowskiego „Krajobrazu morskiego”, O. Pippela „Studjum”, F. Wyrzewalskiego „Krajobraz morski” i album karyktur amerykańskich C. D. Gibsella.

Po skutecznieniu losowania Nę Nę biletów wygrywających będą ogłoszone w pismach miejscowych.

### Pierwsze posiedzenie sejmiku powiatowego w Łodzi.

Posiedzenie zagał prezydent policji v. Oppen, życząc owocnej pracy i zaznaczając, że wprowadzenie samorządu ziemskiego ma na celu szereg ulg dla ludności w chwili obecnej: „Samorząd ten przedstawia cenną wartość — zaznacza p. prezydent — dla rozwoju Waszej Ojczyzny”.

W imieniu obecnych odpowiada p. prezydentowi p. Wilski, obywatel z Rogowa.

Wybrani zostali: na pierwszego sekretarza pan Szejczer (7 g.), na drugiego sekretarza p. Graeser.

Przed przystąpieniem do wyborów stałego zarządu Wydziałowego prezydent von Oppen wyjaśnia praktykowany gdzieindziej zwyczaj, gdzie tego rodzaju wydziały składają się z 6 członków z landratem na czele. Niemniej zebrani mają prawo wybrać większą liczbę członków, naprzykład 8 lub 9. Prosi o zdecydowanie z ilu członków ma się składać Zarząd Wydziałowy.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos p.p. Stelarski, Pietra

szewski, Szwajcer i Bartko zdecydowano, aby zarząd wydziałowy składał się z 9 członków.

Po przerwie p. Wilki odczytał następującą listę kandydatów: z powiatu łaskiego—p.p. Szwajcer, Graeser i Wlazłowicz; z pow. łódzkiego—p.p. Horodyński, Berger i Chęciński i z powiatu brzezińskiego—pp. Wilski, Karczewski i Stolarski.

Przeciwko liście tej zgłoszono protest i do porozumienia nie doszło wówczas, dla uproszczenia wyborów, wybrano przez aklamację na członków Zarządu Wydziałowego, powołanych już w charakterze sekretarzy pp. Szwajcera i Graesera.

Z powodu protestów i niemożności porozumienia się, zarządzono głosowanie kartkami oddzielnie na każdego kandydata, przy czym zaznaczono, że nieobecni mogą być również wybrani.

Rezultat wyborów okazał się następujący: z powiatu łaskiego p.p. Szwajcer, Graeser, Wlazłowicz, z pow. łódzkiego p.p. Horodyński, Chęciński, Berger, — z pow. brzezińskiego p.p. Wilski, Karczewski i Stolarski.

(D. C. N.)

**Ankieta Stow. Właśc. Nie-ruchomości.**

Stowarzyszenie Właścicieli Nie-ruchomości rozesało do właścicieli, ew. rządów domów ankietę z prośbą o wypełnienie odnośnych rubryk: 1) ile w domu zamieszkuje „rezerwistek”, 2) jakie zajmują lokale i 3) jaki był czynsz za te lokale w czasie przedwojennym oraz ile rezerwistka w czasie wojny już zapłaciła? (k)

**Giełda pracy.**

Zapisy nowych robotników kancelarja Giełdy (Przejazd 34) przyjmuje od 8-ej do 11-ej rano.

Wyplaty główne uskuteczniane są w srody i soboty od godz. 4-ej po poł. Wyplaty pojedyncze codziennie od 11-ej do 12-ej przed południem. (k)

**Z tramwai miejskich.**

Delegaci pracowników tramwajowych p. Płociennik i Meizner wraz z p. majorem von Ribenkop wyjechali na prowincję dla zakupu większej ilości produktów wiejskich jak również kartofli dla tramwajarzy. (o)

**Ze Szkoły Sztuk Pięknych.**

Z okazji zakończenia roku szkolnego w Szkole Sztuk Pięknych art. mal. Szymańskiego otwarta zostanie w poniedziałek, 2 lipca, wystawa prac uczniów tej szkoły.

**Zgon legionisty, zgierzana.**

Do Zgierza doszła wiadomość, że w ostatnich walkach na Wołyniu poległ s. p. Artur Miatkowski, podoficer I-szej Brygady Legionów Polskich, zgierzanin.

Zmarły, jako skaut i gorliwy pracownik zgierskiego gniazda sokolskiego, przyczynił się znacznie do podniesienia poziomu życia ideowego młodzieży zgierskiej. Odznaczył się prawym i szlachetnym charakterem, człowiek czynu i odwagi, wstąpił w szeregi Legionów w marcu 1915 roku. Brał udział we wszystkich walkach, odznaczał się zawsze męstwem i odwagą.

W służbie dla ojczyzny poległ śmiercią bohaterską.

Cześć jego pamięci!

**Z życia kooperatyw.**

Komisja Zjedn. Robotn. Stowarzyszeń Współdzielczych ukonstytuowała się i lokal jej znajduje się przy ulicy Pustej Nr. 6.

Sekretarzem biura wspólnych zakupów jest p. Izdebski, buchalter z „Metalowca”, który w sprawie zaprowiantowania kooperatyw przyjmuje interesantów od 8 do 11.

Do zjednoczenia należą: „Robotnik”, „Związkowiec”, „Łączność” i „Metalowiec”. (o)

**Z Kooperatywy „Ogniisko”.**

Z powodu braku produktów spożywczych kooperatywa wprowadziła kilka worków grochu pomego, który sprzedaje po 28 kop. za funt, jak również kilka garstków mąki w cenie od 85 kop. do 2 rb.

Kooperatywa ta w ciągu 5 miesięcy zyskała 150 członków, rozwija się dość pomyślnie. (o)

**Z kościołów.**

W kościele sw. Krzyża, począw-

szy od dnia 8 lipca r. b. msze święte w dni powszednie odprawiane będą zamiast, jak dotąd o 6 i pół, 7 i pół i 8 i pół rano, w godzinach: 7 ej, 8-ej i 9-ej. (k)

**Wyjazd na roboty ziemne.**

Osoby wyjeżdżające na roboty ziemne do okupowanej Polski (Białystok, Brześć Litewski) w urzędzie wysyłającym przedstawicieli muszą zaświadczenie gospodarza domu, jak długo zamieszkuja w danym domu. (k)

**Zabawa w parku Staszica.**

Przypominamy, że zabawa p. t. „Święto dzieci i młodzieży” odbędzie się dziś, dnia 2 lipca.

Program atrakcji został wzbogacony szeregiem siofiarowanych zgłoszeń. Wstęp na zabawę dla dzieci bezpłatny. Zwraca się jednak uwagę, że ze względu na ochronę ogrodu niezbędną jest opieka rodziców lub wychowawców nad wprowadzonymi dziećmi. Bliższych informacji udziela komisja organizacyjna w lokalu Kursów Pedagogicznych, Działna 44.

**Ze szkół.**

Dnia 28 czerwca r. b. w szkole polskiej dwuklasowej № 15, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Nagrody w postaci książek dla celujących uczniów wszystkich siedmiu oddziałów łaskawie ofiarował P. Franciszek Szymański, były kurator tejże szkoły.

**W sprawozdaniu** z zakończenia roku szkolnego na pensji p. Waszczyńskiej wypadkowo pominięto nazwisko uczennicy Teresy Walter, która ukończyła pensję z najwyższym odznaczeniem.

**Znaczkii uczniowskich.**

Od chwili opuszczenia miasta naszego przez władze rosyjskie, wszystkie szkoły rządowe z prawami zostały zamknięte. Wielu uczniów tych szkół nosi, nadal uniformy i często się zdarza, że młodzież ta zwraca na siebie uwagę nieprzystojnym zachowaniem się w parkach, na ulicy i t. p. Podczas uroczystości Bożego Ciała kilku takich „studentów” tak się zachowywało, że publiczność musiała reagować... i za to jeszcze panowie ci korzystają z różnych ulg, jako... uczniowie. Należałoby zwracać na podobnych młodzieńców większą uwagę i w podobnych okolicznościach demaskować... (k)

**Z letnisk.**

Gerączka masowego „wyewakuowania się” łodzi z miasta na letniska, prawie że zupełnie już ustąpiła. Więcej niż dziewięć dziesiątych wszystkich letnich mieszkańców, znajdujących się w okolicach Łodzi zostało już wynajętych. Szczególniejszą zwiastuje wziętością, ze zrozumiałej zresztą przyczyny, natury ekonomicznej, cieszyły się letniska bardziej od Łodzi oddalone.

W niektórych wsiach w łączym, liczbą ludności wskutek przyjazdu „miejskich” (rodzin robotniczych) zwiększyła się podwójnie. Włościanie z nich jednak nie często są zadowoleni, mawiając „Zryć chcęta, a do roboty to was nima,—mieszczuchy—lenie...”. (k)

**Mleko dla dzieci.**

Zarząd Stowarzyszenia „Ezro” postanowił wprowadzić u siebie bezpłatne wydawanie mleka specjalnie noworodkom.

Oddział rozdawnictwa mleczki się będzie w okolicy Bałut, zamieszkałej przez najbardziej ubogą część ludności.

W celu rozszerzenia swej działalności ma być utworzony specjalny fundusz.

Prace powyższą polecono przeprowadzić Komitetowi dam. (x)

**Z taniej kuchni ludowej (Brzezińska 4).**

Na posiedzeniu Zarządu podzielono mandaty w sposób następujący: gospodarze pp. G. Rajbenbach i W. Łejzerowicz, ogólny kasjer J. Grinberg, kasjer dzienny Sz. Goldszajn, sekretarz Tyman.

Postanowiono również powiększyć działalność szkoły, istniejącej przy kuchni ludowej. (x)

**Z tanich kuchen.**

W niektórych tanich kuchniach w naszym mieście konsumentom nieposiadającym kartki na chleb obiadów, zupełnie nie wydają. (k)

**Zamiast papierosów.**

T. z liście tytoniowe, które od niedawna dopiero ukazały się w sprzedaży dystrybucyjnej cieszą się wzrastającą popularnością zwłaszcza między nałogowymi, a. ubogimi palaczami, ceny bowiem tych liści są dość przystępne, a nabywać je można w najmniejszych nawet ilościach. (ki)

**Muzyki podwórzowi;**

którzy z wybuchem wojny zaprzestali „zachwycać” nas „miłemi” tonami w ostatnich czasach wznowiają już swój proceder. (k)

**Ceny lodu sztucznego.**

W ciągu obecnej wojny podniosły się w dwójnasób: za pud lodu żądają obecnie do 60-u kop. (ki)

**Parki miejskie**

otwierane są codziennie o 7-ej rano, zamykane o 10 wieczorem. (ki)

**Kary.**

Cesarstwo-niemiecki sąd okręgowy skazał w dniu wczorajszym — 50 letniego Jana Kacprzaka za obrazę urzędnika policji Bayera na 2 miesiące więzienia z zaliczeniem czasu odsadywania na śledztwie Mieszkańca Łuszyzna Józefa Gajdzńskiego za nieposiadanie paszportu, oraz zakłócenie w porze nocnej spokoju publicznego skazano na 100 mk. grzywny z zamianą na 40 dni więzienia. (x)

**Grzesznik.**

Jeszcze tylko do poniedziałku gościć będzie Maria Carmi, znakomita włoska tragiczka, na ekranie kino-teatru „Casino”, we wspaniałym 6-aktowym dramacie p. t. „Grzesznik”. Kto więc nie widział niechaj śpieszy zobaczyć porywa ją jej grę w roli bohaterki dramatu, pięknej córki biednego introligatora, która, ulegając namowom własnych rodziców zostaje żoną magnata-rozpuśnika. Do głębi poruszają widza katusze, jakie ta nieszczęśliwa kobieta znosi, dopóki śmierć nie kładzie kresu tym cierpieniom. Sensacyjny ten dramat jest wystawiony z ogromnym nakładem i przepychem, a wysmienita gra przedstawicielki roli tytułowej oraz pozostałych artystów zapewnią obrazowi wielkie powodzenie.

**Ze Zgierza.**

Zarządy polskich stowarzyszeń w Zgierzu, jak „Lutnia”, „Wiedzy”, Stow. robotników chrześcijan, Stow. nauczycieli chrześcijan i chóru kościelnego urządzają wspólnymi siłami kooperatywę spożywozą.

Na dzień 4 lipca wyznaczono ogólne roczne zebranie członków stow. śpiewaczego „Lutnia”. (k)

**Wypadki i kradzieże:**

**Kradzież.**

W nocy z dnia 17 na 18 ze sklepu przy ul. Głównej № 55 skradziono 40 par męskiego (czarnego) oraz jedną parę złotego damskiego obuwia.

Kto by mógł udzielić jakich wskazówek dotyczących tej kradzieży ma się zgłosić do VI-go Komisarza stow. policji kryminalnej (Olgińska 5.) Akta j. № 4321/16 i. K. C.

**Ze związków i stowarzyszeń.**

**Zarząd Zw. Zaw. Prac. Piekarskich**

zawiadamia swych członków, że zebranie półroczne odbędzie się w dniu 9 lipca r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Pustej № 6. Na porządku dziennym: odczytanie bilansu, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie z działalności Związku i wiele innych kwestji. Zarząd prosi swych członków o liczne przybycie.

**Ze Związku Zaw. Ogrodników.**

W niedzielę, dn. 2 b. m. o godz. 3 po południu, odbędzie się zebranie miesięczne Polskiego Z. Z. Ogrodników w lokalu przy Nowym Rynku № 6.

**Ze strzechy robotniczej.**

Zarząd strzechy robotniczej postanowił wkrótce urządzić wielką zabawę ogrodową z uroczym programem

W tym celu wybraną została specjalna komisja

**Nowe żydowskie stowarzyszenia.**

W mieście organizuje się Stowarzyszenie kupców tytoniem i papierosami. Zatwierdzeniem zostało również stowarzyszenie handlarzy drobiem. (x)

**Z Warszawy.**

**Polscy Czerwony Krzyż.**

Zlikwidowany szpital rosyjski „Czerwonego Krzyża” w dalszej części Alei Jerozolimskich objął w swe posiadanie „Polscy Czerwony Krzyż”. Na utrzymanie dostarczanych do tego szpitala rannych rosyjan „Polscy Czerwony Krzyż” otrzymuje po 3 marki dziennie na osobę, na rachunek rządu rosyjskiego.

**Aleja Szteinkellera.**

Zarząd Miasta uchwaiał dalszą część alei Jerozolimskiej, od ul. Smolnej do Wisły, czyli za Aleją 3 Maja nazwać aleją Szteinkellera.

**Szkoła dramatyczna.**

Na mocy uchwały Zarządu Miasta z dnia 14 b. m. komisja, złożona z pp.: Pułjanowskiego, Kasprzyckiego i Lorentowicza, uchwaliła ostateczną redakcję projektu ustawy Szkoły Dramatycznej Warszawskiej, program nauk i preliminarz budżetu. Zarząd Miejski projekty te zatwierdził i przekazał je do wykonania sekcji teatralnej.

**Echa zabójstwa bankiera Skowronka.**

Zabójcy Skowronka, z wyjątkiem jednego z stali rozstrzelani Obecnie pisma warszawskie donoszą, iż skazani na śmierć w procesie o zabójstwo bankiera Skowronka przedstępcy Zółek i Skótkowski złożyli przed straceniem obszerne zeznania, wykazujące, że wszyscy skazani na śmierć uczestniczyli w napadzie na bankiera Skowronka.

Zółek i Skótkowski zastrzelili Salomona Skowronka. Dąbrowski zranił 2-ech synów Skowronka. Dąbrowski, którego jeszcze nie rozstrzelano, również złożyli obszerne zeznanie.

**Z prowincji**

**A Ze Zduńskiej Woli.**

Burmistrz Zduńskiej Woli ogłasza o wakujących w mieście od 1 lipca posadach funkcyjarszów policji. Kandydaci winni posiadać znajomość języków polskiego i niemieckiego. (ki)

**Kronika sądowa.**

**O namowę do strajku 1 maja 1916 r.**

Sędzia pokoju 6 rewiru rozważał w dniu wczorajszym sprawę 37 letniego Antoniego Sobolewskiego i 24 letniego Franciszka Potasza pracowników przemyślni włókienniczej, oskarżonych o namawianie do strajku w dniu 1 maja r. b.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, oznajmiając, iż przybyli do fabryki w poszukiwaniu pracy.

Sędzia skazał wszystkich 3 po 2 miesiące więzienia z zaliczeniem czasu 2 miesięcy odsia-

dywania na śledztwie, tak iż dziś zostaną oni uwolnieni.

**O krzywoprzysięstwo i namowę do takowego.**

Cesarstwo-niemiecki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Sędziego d-ra Eberhardta rozważał w dniu wczorajszym sprawę 37-letniego Edwarda Smiechowicza 24-letniego Wincentego Rybaka, oskarżonych o krzywoprzysięstwo w sądzie gminnym I-okręgu powiatu łaskiego na niekorzyść Walentego Sysia, którzy jakoby miał skraść kożuch u Teofilii Kabzy za co skazany został przez tenże sąd na 4 miesiące więzienia; 59-letnią Teofilę Kabkę oskarżono o wręczenie powyżej wymienionym rb 10 za wykonanie przysięgi, oraz Mariannę Buczkowską o namowę do fałszywej przysięgi.

Sąd skazał Smiechowicza i Rybaka po 4 lata i 6 miesięcy więzienia, Teofilę Kabkę na 5 lat więzienia, Buczkowska dla braku dowodów została uniewinniona. (x)

**Teatr i Sztuka.**

**Ostatnie występy Art. Teatru Letniego w Łodzi.**

W niedzielę po południu w Teatrze Wielkim daną będzie „Fruwająca Dziewica” w miejsce za powiedzianego „Medjum” — wieczorem zaś „Me dał 3 Ma a.

Przypominamy że to ostatnie, pożegnalne przedstawienia, z których radzimy publiczności łódzkiej skorzystać, gdyż, zapewne, nie prędko będziemy znów mieli okazję podziwiać grę artystów warszawskich w Łodzi.

**L. O. S. w Helenowie.**

Dziś: Koncert Populärny. Dyrekcja: Bron. Szulc, Tadeusz Mazurkiewicz i Aleksander Türner. Solista: St. Kort. Jutro: Wieczór muzyki lżejszej. Dyrekcja: Bron. Szulc.

**Kongres narodów uciśnionych.**

Drugi dzień Kongresu otworzyło przemówienie przewodców basków i katalończyków, którzy domagali się autonomji i wolności słowa od Hiszpanji. Następnie w imieniu Albanji przemawiał doktor Tuotulis-Bej osadzając zakusy państw koalicyj na wolność albańską. Chwalił przytem tolerancję Turcji. Gorąco przekładał prawa Kurlandji baron Rapp, przypuszczając, że Francja uczyni wszystko możliwe, by przyjść z pomocą bałtom. Feriol-Bej, mówca egipski sądził w jaskrawych słowach politykę angielską.

O Belgji mówił przewodniczący p. Otlet. Teza jego sprowadza się do życzenia: Belgja nieczego sobie nie życzy, jak tylko niepodległości. O prawach Finlandji informował Zilliakus Klub polski podniósł żądania niepodległości, co też uczynili i finlandczycy.

Mówca żydowski, dr. Aberson, rozpowiadał szeroko o cierpieniach ludu żydowskiego pod berłem carów i zakończył swoje przemówienie wezwaniem do polaków, którzy wnet otrzymają niepodległość, by o żydach nie zapomnieli.

Na tem zamknęto dzień drugi kongresu.

**Pięgi i pryszczki usuwa - krem ORO radykalnie**

przeadaż w aptekach i składach aptecznych

**Obwieszczenie.**

Powołując się na zamieszczone w № 109 gazety „Deutsche Lodzer Zeitung” ogłoszenie Generał-Gubernatora Warszawskiego z dnia 24 maja 1916 r. jak również na moje policyjne rozporządzenie z dnia 15 grudnia 1915 r. niniejszym jeszcze raz podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie nasiona olejne, rośliny olejne jak również len są objęte sekwestrem i po zbiorze winny być odstawione do pozostającej pod moim kierownictwem centrali zbożowej. Zatrzymać można tylko ilość w stosunku 24 polskich funtów na polski mórg ziemi jako nasienie dla przyszłych zasiewów.

Czynność młynów olejowych i wytłaczania oleu u zabrania się.

Nie stosujący się do powyższego podlegną ciężkim karom pieniężnym lub pozbawieniem wolności.

Centrala zbożowa płaci za nasiona olejowe pierwszorzędnej jakości za pokwitowaniem składnika tej — ze Centrali, w biurze Przejzdum Polici pokoju № 55 następujące ceny za:

Rzepak — 23 M, za centnar niemiecki	50 Kg
Rzepak — 22 " " "	50
Siemina lniane 20.75 " " "	50
Lopucha (Hoderik) 14 M. " " "	50
Dobry suszony len 5.80 M. " " "	50
" czesany len 8.70 " " "	50

Łódź, d. 29 Czerwca 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji podp. v. Oppen.

Z okazji zaręczyn członka naszego

**pana Natana Szwarca z panną Manią Dancygierówną**

Zarząd Stowarz. Maistrów Przemysłu Włóknistego wyraża swoje serdeczne życzenia.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 1-go lipca

**Wschodnia widownia wojny.**

Grupa wojsk generała Linsingena:

Na zachodzie od Kołków, na południo-zachodzie od Sokula i pod Wiczykami; zdobyto stanowiska rosyjskie. Na zachodzie i południo-zachodzie od Łucka, toczą się korzystne dla nas walki. Tutaj stracili rosyjanie w jeńcach 15 oficerów, 1365 żołnierzy, od 16 czerwca więc 26 oficerów, 3165 żołnierzy.

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera:

Nieprzyjaciel przypłacił ciężkimi stratami, daremnie wykonane natarcia konnicy, na południo-wschodzie od Tłumacza.

**Zachodnia widownia wojny.**

Powtarzane nawet w nocy, w wielu miejscach angielsko-francuskie natarcia wywiadowcze, odparto wszędzie. Kilka razy wzięliśmy jeńców i materiały. Natarcia rozpoczęto silnym ogniem, przy pomocy gazów lub wzbuchani.

Po obu stronach Somme, działalność bojowa wzmożła się dziś rano znacznie. Na północy-wschodzie od Reims i na północy od Mesnil, niepowiodły się mniejsze przedsięwzięcia nieprzyjacielskiej piechoty.

Na zachodzie od Mozy, toczyła się walka miejscowe. Na brzegu

wschodnim, nieprzyjaciel usiłował zdobyć nasze stanowiska na „Zimnej ziemi“ oraz przy i w pancernym forcie Thiaumont, uderzając dużymi masami, podobnie jak 22 i 23 maja, na Douaumont. Na zasadzie nieznacznych początkowych sukcesów miejscowych, donosił on przedwcześnie dzisiejszej nocy urzędowo, tak jak wtedy, o odzyskaniu fortu, w rzeczywistości, natarcie rozbiło się wszędzie z bardzo ciężkimi stratami. Nieprzyjacieli pchniętych w niektórych miejscach do linii naszych wzięto do niewoli, a dawniejszy fort pancerny, przekroczyli tylko jeńcy.

Na północy od lasu Parroy i na zachodzie od Senones, powiodły się zwycięsko przedsięwzięcia patroli niemieckich.

Porucznika Wintgensa, który na południo-zachodzie od Chateau Salins zestrzelił wczoraj dwupłatowca francuskiego, obdarzył Jego Cesarska Mość, w uznaniu wybitnych czynów w walce w powietrzu, orderem Pour le mérite. Ogniem działowym wyłaczono z boju latawca nieprzyjacielskiego pod Bras a innego ogniem karabinów maszynowych w okolicy fortu Thiaumont. Napad eskadr nieprzyjacielskich na Lille, szkód wojskowych nie wyrządził, lecz pociągnął za sobą znaczne ofiary z pośród ludności, zwłaszcza w kościele St. Sauveur, które przekraczają w zabitych i rannych 50 osób. Taksamo w miastach Douai, Bapaume, Peronne i Nestle, ogień francuski i angielski oraz bomby lotników, uśmierciły wielu mieszkańców francuskich.

**Bałkańska widownia wojny.**

Nie nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

**Zajęcie w parlamencie francuskim.**

GENEWA. — Francuska izba posłów uchwaliła, jak wiadomo, prowizorium budżetowe na trzeci kwartał r. b. 512 głosami przeciwko 3. W imieniu tych trzech posłów radykalno-socjalistycznych: Brizona, Raiffin-Dugensa i Blanca, którzy głosowali przeciwko prowizorium budżetowemu, poseł Brizon odczytał deklarację, uzasadniającą ich plan widzenia. „Wierni jesteśmy — mówił — deklaracjom międzynarodowych kongresów socjalistycznych, domagamy się natychmiastowego zawieszenia broni (wielka wrzawa w izbie), wierząc, że klasy pracujące muszą się za tem opowiedzieć i protestujemy przeciwko mowie prezydenta Poincarégo, wygłoszonej w Nancy“.

Prezes izby, Deschanel, przerywa mówcy słowami: „Nie pozwolę wciągać do rozpraw osoby prezydenta“, a minister finansów, Ribot, uderza podniecony ręką o zeszyt aktów i woła: „Niema pan prawa atakować osoby prezydenta. Wracał pan do Szwajcarii!“ Izba oklaskuje burzliwie te słowa, a Ribot powtarza: „Precz do Szwajcarii!“ Poseł Dalbiez woła: „Mowa, wygłoszona w Nancy, była sprzeczna z konstytucją“. Prezes izby odpowiada: „Protestuję energicznie przeciwko takim słowom! Ani izba, ani też żaden z francuzów nie mógłby zgodzić się na zawieszenie broni i pokój, który byłby kapitulacją wobec pogwałcenia sprawiedliwości.“ Poseł Brizon mówi dalej: „Nie chcemy, aby żołnierze nasi umierali za Konstantynopol dla Rosji“ (Ponowne okrzyki protestu.) Prezydent Deschanel przerywa mówcy. „Mowa ta — mówi — jest niegodna francuza.“ Poseł Brizon kończy przemówienie swoimi słowami: „Głosujemy przeciwko kredytowi wojennemu. Jesteśmy za Francją, za ludzkością, za socjalizmem!“ — poczem opuszcza salę wśród głośnych okrzyków posłów, a poseł Briquet woła do grupy radykalnych socjalistów: „Budźcie wstręt we mnie!“ i także wychodzi z sali.

**W senacie francuskim.**

PARYŻ, 30.6. — W senacie prezes ministrów Briand w zakończeniu rozpraw nad budżetem prowizorycznym oświadczył, iż rząd gotów jest dać senatorowi żądane wyjaśnienia o polityce ogólnej, jak również o sytuacji wojennej. Następnie jeden z senatorów wyraził życzenie zainterpe-

lowania rządu w sprawie obrony kraju i ogólnej polityki.

Briand przyjął tę interpelację. Rozprawy nad nią odbędą się we wtorek. Projekt prowizorycznego budżetu przyjęto następnie jednomyslnie.

GENEWA, 30.6. Z Paryża donoszą: W kołach poselskich utrzymuje się przekonanie, że naznaczone na wtorek tajne posiedzenie senatu francuskiego trwać będzie przez 3 dni. Rząd podobno skłania się do rozszerzenia pełnomocnictw komisji woj-skowej.

**Ofensywa angielska.**

BERLIN, 30.6. Pod Verdun nie zaszło nic godnego zaznaczenia. Na francusko-angielskim froncie północno-zachodnim od kilku dni wywiązała się niebywale gwałtowna kano-nada, która w myśl zasad wojny pę-zycyjnej jest nieodzownym wstępem do właściwej akcji zaczepnej. To też powszechnie, jak już o tem donosi-liśmy, przewidywana jest bezpośrednio ofensywa angielska. Wszelako według innych doniesień nie jest jeszcze zupełnie pewnem, czy kano-nada zakończy się istotnie atakiem. Co chwila nadchodzą depesze, które głoszą, że dowództwo angielskie nie uważa się jeszcze za dostatecznie przygotowane do ofensywy.

**Anglia przeciw pośrednictwu pokojowemu.**

KOLONJA. — „Koeln. Ztg.“ donosi z zurychu:

Londyński korespondent „Züricher Post“ stwierdza, że prądy pokojowe w Anglii nie przybrały takich rozmiarów, iżby rząd angielski widział się zmuszonym do wdrożenia rokowań pokojowych. — Niewiele też przywiązują w Anglii znaczenia do zapatrywania, jakoby Wilson miał przywrócić Europie pokój. Wilson narobił sobie w Anglii mnóstwo wrogów swoimi notami, wystosowanymi do Anglii i mowami, w których przedstawiał Europę jako szaloną, a nie zwrócił najmniejszej uwagi na idealne cele, jakie przyświecają koalicji. To też w Anglii widziano by bardzo niechętnie, gdyby słowa dzieła przywrócenia pokoju miała przypaść w udziale Wilsonowi. Stany Zjednoczone i tak już odniosły olbrzymie korzyści z wojny europejskiej. W Anglii przeważa zapatrywanie, że pokój musi przywrócić sama Europa. Każde obce wmięszanie się w sprawy koalicji będzie stanowczo odrzucone. Ponieważ wszys-

15)

JAN SUTOROWSKI.

**UTARTYM SZLAKIEM.**

Po jakiejś pół godzinie starszek mnie odszukał i rozmowa potoczyła się dalej, — rzecz prosta — kraju. Narzekat też na spotykanych w ostatnich czasach zesańców — polaków:

„Inni są to“, powiada, „ludzie, niż dawniejsi; nie mogą ich zrozumieć. Byli i tacy, którzy się śmieli z mnie, gdym zapytał ich o Ojczyznę i Warszawę!“

Utyskiwanie starszka na zesańców z roku 1905 — 910 może było i słuszne: — często dalecy byli oni w zapatrywaniach, przekonaniach i pragnieniach swoich od dawnych polskich zesańców.

Późno już było gdy przerwałem ze starcem rozmowę, a gdy się wszystko uspokoiło — zasiadłem do pisania listów, na drugi dzień bowiem miała odejść poczta w stronę Krasnoharska, prawdopodobnie ostatnia ponieważ lada dzień spodziewano się kry na Angarze, wraz z którą następuje zawsze przerwa w przesyłaniu poczty aż do czasu ustalenia się drogi zimowej. Zwykle jesienią, przed zamrożeniem rzeki, i wiosną w czasie roztopów, w obu razach około dwóch miesięcy czasu — cały nad angarski kraj jest od świata odcięty, bo rzeka wtedy staje się niemożliwą do przebycia, a innej komunikacji, prócz wodnej tam niema.

Wyjeżdżając z Rybna, również nie wiedzieliśmy jak daleko będziemy mogli dojechać. Nam trzem, przeznaczonym do Kieżmy, pozostało

jeszcze 600 wiorst, a dziesięciu naszym współtowarzyszom miało jechać 240 wiorst do siola Boguczany, w którym się zna duże zarząd i kancelaria Pinczugskiej gminy.

Uciekaliśmy więc przed zimą, a właściwie mówiąc, jechaliśmy na przeciw niej, chodziło nam tylko o to aby jakna dalej ją spotkać.

Okolo północy znów powstała straszna burza; złowrogo przelewały się wody Angary, a przeciągłe świsły wichru odbijały się o ściany naszego domku, stojącego tuż na wyniosłym brzegu rzeki.

Gdzieś w dali słychać było jakieś ponure wycia... to wichura hasała po tajdze sybirskiej...

Nie wesoło to usposabiło człowieka, tembardziej, że nazajutrz mieliśmy po tych zbuntowanych, szerokich wodach popłynąć setkiwiorst.

W piątek 20-go października, gdyśmy wyjeżdżali z Rybna, brzegi Angary były już obmarznięte. Przewoźnicy nasi mówili, że lada dzień ukaże się kraja, że może do Boguczana dojechać nie zdążymy. Obawialiśmy się bardzo, aby przepowiednie te się nie sprawdziły.

Tymczasem na dwóch łódkach pod rozpiętymi żaglami, bez pomocy wiosel, jechaliśmy dość szybko zdążając do wsi Zajcowo. Wiatr był równy i mniejszy niż dnia poprzedniego, to też 13 cie wiorst, dzielące nas od tej wsi, przyjechaliśmy dość prędko.

W Zajcowie zmieniły się podwoły i okolo południa ruszyliśmy, spiesząc na noc do odległej o 24 wiorst wsi Kokół.

Zaledwie machaliśmy 3 wiorsty wiatr ustał zupełnie, — trzeba więc było wioślować. Pomimo, że pomagalis-

my przewoźnikom w tej pracy, łódka szła bardzo wolno, gdyż Angara w tem miejscu jest nader niewygodna: napotykalimy bardzo wiele wystających ponad wodą kamieni, lecz niebezpieczniejszymi były ukryte w wodzie. W dzień jako tako omijałimy je, ale z nastaniem wieczoru — pomimo, że przewoźnicy dobrze rzekę znali, — trudno im było dawać sobie radę: kilkakrotnie wjechaliśmy na kamień i nieraz dobrze trzeba się było namęczyć nim łódkę zepchnęliśmy na wodę. Ściemniło się już dobrze, gdy wtem łódka nasza znów silnie uderzyła o kamień i zakręciwszy młynka, sama zsunęła się z przeszkody, lecz tym razem uderzenie okazało się niebezpieczne, a co gorzej, nie spostrzegliśmy się zaraz i przewoźnik nawet skierował łódkę na większą głębie, chcąc tym sposobem uniknąć zderzeń, lecz po pewnym czasie spostrzegliśmy, że łódka nabiera wody — i to gwałtownie: okazało się, że dno czołna zostało przebite.

Byliśmy wtedy daleko od brzegu na głębini; niebezpieczeństwo więc zagroziło nam nie na żarty. Zaczęliśmy wodę wylewać, lecz przeznaczona do tego jedna łopatką z brzo-zowej kory — nie wystarczała, a w dodatku — jeszcze popsula się. Położenie stawało się coraz krytyczniejsze; wody przybywało coraz więcej i nawet przewoźnicy zwątpili w możliwość ratunku.

Jeden z nich wołał o pomoc do drugiej łódki, płynącej za nami, która nie było nawet widać, drugi stał bezradny, żegnając się i modłąc: „Hospodi pomiluj“. Łódka coraz więcej zanurzała się w wodzie. Zdając sobie sprawę z groźnego polo-

żenia, nie traciliśmy jednak odwagi i chwyciwszy nasze czajniki, z całą energią zabralimy się do wylewania wody.

Przewoźnicy, za naszym przykładem, również wzięli się do pracy. Jeden z nich wioślował ile sił starczyło, drugi ostrożnie kierował łódką puszczając ją z biegiem rzeki i jakos dotechaliśmy nareszcie do mieliżny, lecz na suszę niełatwo było się dostać, ponieważ brzegi obmarzły szereko.

Po wielkich wysiłkach, wylewając nieustannie wodę, znaleźliśmy wreszcie możliwy dojazd do brzegu. Dopiero po wylądowaniu spostrzegliśmy, że nawskroś jesteśmy przemoczeni. Tymoczki nasze formalnie pływały w wodzie, to też rzeczy w nich zupełnie zamokły. Łódkę wyciągnęliśmy na brzeg i razem z przewoźnikami ruszyliśmy piechotą do wsi. Całe szczęście, że brzeg nadawał się do pieszej podróży.

Na przybycie drugiej łódki czekać nie było można ponieważ byliśmy zmoczeni i ubranie na nas marzło. W obawie przed zaziębieniem się szliśmy prędko. Szliśmy brzegiem, potykając się często o kamienie i różne wyboje; jak się później okazało przebiegliśmy 8 wiorst. Zaledwie dowiekliśmy się do wsi przewoźnicy nasi zaraz odszukałi sołtysa, a ten znalazł nam kwatery. — Trafiliśmy na dobrych gospodarzy, którzy napalili w piecu i podali dobrą kolację; byliśmy tak zmęczeni, że nawet jeść się nam nie chciało. Porozwieszawszy swe zamoczone rzeczy, zaraz udaliśmy się na spoczynek. Spaliśmy dobrze i w ciepło bo dane nam na postanie jela i skóry.

sy uczestnicy koalicji zobowiązani są wobec Anglii, przeto konkretne formy nadać może myśli pokojowej tylko Anglija. Chwila obecna jednak nie jest jeszcze do rozwiązania tej sprawy stosowna.

#### Angielskie warunki pokoju.

HAGA. Londyński „Economist” proponuje następujące warunki pokoju:

1. Mapa Europy nie ulegnie zmianie.
  2. Każde państwo zapłaci swoje koszty wojenne z wyjątkiem Belgii, która otrzyma odszkodowanie.
  3. Wyrzeczenie się wojny gospodarczej.
  4. Ograniczenie zbrojeń.
  5. Obowiązkowe sądy rozjemcze.
- Pacyfiści angielscy godzą się na te warunki.

#### Stanowisko Anglii.

LONDYN, 30.6. — Depesza biura Reutera: Prezes ministrów związku Stanów australijskich, Hughes, przed odjazdem do Australji ogłosił oświadczenie pożegnalne, w którym pomiedzy innymi powiada, że wraca do Australji w przekonaniu, iż naród angielski nareszcie rozbudził się ostatecznie. Wielka armja, świeżo wystawiona, zadowolę się może jedynie tylko stanowczym zwycięstwem. Uchwały konferencji paryskiej są dowodem niewzruszonego postanowienia, że handel angielski musi być oswobodzony od wpływu nieprzyjacielskiego, handlowi zaś niemieckiemu musi być zadany cios śmiertelny.

#### Straty Francji.

KARLSRUHE. Dzienniki tutejsze donoszą: Na tajnym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, zawiadomiono deputowanych, że straty Francji w materiale ludzkim wynoszą od początku wojny wraz z jeńcami 2 miliony ludzi.

#### Socjaliści za pokojem.

BERN, 30.6. — Z Medjolanu donoszą: Izba włoska obradowała w dal-

szym ciągu nad oświadczeniem rządowem. Socjalista Treves wśród wielkiej wrzawy zwracał uwagę, że w izbie francuskiej kilku socjalistów zażądało, ażeby rząd podjął kroki ku uzyskaniu zawieszenia broni. I w Niemczech zaczął się poważny ruch w kierunku pokojowym. Przemówienie Trevesa przerywano bezustannie burzliwymi okrzykami.

#### Zapowiedzi nowych ataków.

PARYŻ, — (Agencja Havasa). Omawiając sytuację wojenną, zwłaszcza działalność artylerji na froncie angielskim, oświadcza „Temps”:  
Wszystko to tylko przygrywka, teraz przyszła kolej na Niemców. Będą oni musieli przyznać, że dziś nie mogą już wybierać ani czasu ani miejsca ataku, rozpoczęte zaś przez naszych sojuszników ataki rozszerzą się także na inne punkty frontu francuskiego.

#### Instruktorzy francuscy.

KOLONJA. — „Kölnische Zeitung” pisze: Charakterystyczną jest rzecz, iż w walkach obecnych na Bukowinie uległa gruntownej zmianie nie tylko taktyka rosyjskiej plechoty, lecz również i kierowanie ogniem działowym. W obu tych gatunkach broni daje się zauważyć działalność francuskich instruktorów. Obecne rosyjskie uderzenie jest największym wysiłkiem wojskowym Rosji.

#### Zajęcie pograniczne.

BUKARESZT, 30.6. Według informacji dziennika „Uniwersul”, naczelnik miasta Mihaileni, na granicy bukowińskiej, zawiadomił prezesa ministrów, Bratianu, że w jego miejscowości patrol rosyjski zabił rumuńskiego strażnika pogranicznego. Bratianu zawiadomił posła rosyjskiego o tym nowym wypadku pogwałcenia terytorjum rumuńskiego i zażądał odszkodowania dla rodziny pozostawionej po zabitym strażniku. Ze strony rosyjskiej twierdzą, że w wypadku tym zaszła pomyłka, patrol bowiem wziął strażnika pogranicznego za żołnierza nieprzyjacielskiego.

#### Zaburzenia w Rumunji.

BUKARESZT, — Przywódca socjalistów rumuńskich, Rakowski został dzisiaj aresztowany z rozporządzenia sądu w Galacu. Na ozwałtek zadowiedziano w Bukareszcie strajk generalny na znak protestu z powodu zachowania się władzy wojskowej. W Galacu zmarło dotychczas skutkiem odniesionych ran 10 robotników, 35-ciu leży w szpitalach, a 100 aresztowano. Zaburzenia wyuikły na tle sprawy żywnościowej.

#### Kampanja wyborcza w Grecji.

PARYŻ. — Do „Tempsa” donoszą z Aten, że o ile sądzić można z dzienników greckich, kampanja wyborcza w Grecji rozpoczyna się bardzo gorąco. Członkowie byłego gabinetu prowadzą ją pod hasłem, że wybór Venizelosa oznaczałby wojnę, gdy tymczasem oni są za zachowaniem neutralności i dobrodziejstw pokoju. Dyrektorem generalnym policji mianowano podpułkownika Zymbrikakisa, który piastował już to stanowisko za rządów Venizelosa.

#### General Moschopoulos.

BERN, 30.6. — „Echo de Paris” donosi z Salonik: General Moschopoulos mianowany został dowodzącym oddziałami zandarmerji, oraz armją policyjną w strefie zajętej przez koalicję. Z powodu mianowania tego, wszystkie zatargi powstałe między Grecją a koalicją regulowane będą wspólnie przez generałów Sarrailla i Moschopoulosa.

#### Nowy blok bałkański.

SOFJA. Jak donosi „Utro” z Bukaresztu, rząd rumuński czyni zabiegi około utworzenia bloku rumuńsko-bułgarsko-greckiego, ażeby państwem bałkańskim zapewnić zupełną niezawisłość.

#### Nowy typ statków.

CHRYSTJANJA, 30.6. Dzienniki tutejsze donoszą, iż rząd angielski zamówił w Ameryce 130 statków wojennych nieznanego dotychczas typu, mających służyć specjalnie do ścigania łodzi podwodnych. Są to małe statki, niewielkiej pojemności, zagłębiające się zaledwie na 86

cm. w wodę. Szybkość ich ma wynosić 50 km. na godzinę, co pozwala takiemu statkowi prześlgnąć najszybszy okręt. Statki te mają tawarzyszyć wielkim okrętom handlowym, jako ochrona ładu podwodnych. Uzbrojenie każdego składa się z mitraljezy najnowszej systemu.

#### Spekulacja zbożowa w Rumunji.

BUKARESZT. — Wielcy właściciele ziemi w Mołdawji uchwalili sprzedać wagon pszenicy nie niżej niż za 4,500 lei. Związek młynarzy rumuńskich zawiadomił natychmiast w odpowiedzi syndykat właścicieli ziemskich, że gotów jest nabyć po tej cenie cały zbiór pszenicy rumuńskiej. Jak krąży pogłoski, oferta związku młynarzy uczyniona jest na rachunek Anglii.

#### Za znalezienie zwłok Kitchenera.

BERLIN. — Do „National Ztg.” donoszą z Kopenhagi, że rząd angielski wyznaczył nagrodę w sumie 10,000 funtów szterl. (200,000 marek) za odnalezienie zwłok lorda Kitchenera.

#### Waika wyborcza w Ameryce.

AMSTERDAM. — Z Waszyngtonu donoszą do „Timesa”:

Komitet stronnictwa republikan postępowych uchwalił 32 głosami przeciwko 15, na zasadzie polecenia Roosevelta, popierać kandydaturę Hughesa. Hughes podziękował za to depeszą, w której określa swój program polityczny. W programie tym zarzuca między innymi, Wilsonowi, że zajmował stanowisko zbyt słabe względem Niemiec; dalej, że nie potrafił położyć kresu knowaniom cudzoziemców, którzy uczynili Stany Zjednoczone widownią swej agitacji; że nie troszczył się o przygotowanie wojskowe Stanów Zjednoczonych na wszelki przypadek; wreszcie że jest odpowiedzialny za obrót tragiczny zatargu z Meksykiem. Wilson nie przewidział również, że cła ochronne mogą być potrzebne krajowi. Słowem, stronnictwo demokratyczne nie jest w stanie popierać interesów Stanów Zjednoczonych.



Najwybitniejsza artystka dram.

# Erna Morena

w głównej roli w tragedji w 5 częściach

## Śladem pierwszego

# TEATR LUNA

Zamiast oddzielnych zaproszeń niżej podpisany zarząd niniejszym zaprasza wszystkich przyjaciół i protektorów Głuchoniemych o łaskawe niezno przybycie na

### POPIS

w szkole dla głuchoniemych przy ul. Zielonej № 23, odbyć się mający w dniu 2 lipca o godzinie 11 i pół przed południem. Zarząd Łódzkiego Zyd. Tow. niesienia pom głuchoniemych p. n. „Ezras Ilmim” szkoła dla głuchoniemych ul. Zielona 23.

### MYDŁO

50 k. op. funt. hurtem taniej u Borzykowskiego, Kostantynowska 20.

### Rutynowana nauczycielka

przypasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

### Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrdzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Andrzejka 39, m. 10 od 12—5

### Dr. Skibiński

przeprowadził się na Piotrkowską 236, vis à vis Radwańskiej

### Grochy, fasole,

do siewu lub do gotowania) i inne sezonowe nasiona. Nawozy mineralne dla zasilenia: kartofli, warzyw, kwiatów i drzew. Srodki przeciw owadom i grzybkom. Narzędzia i przyrządy do obrabiania ziemi, polecają składy

L. Jasińskiego, w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja 10

### Różne mieszkania do wynajęcia.

Wiadomość: ulica DŁUGA 47.

### Lekarz Dentysta

### S. GORDIN

### Konstantynowska 18.

Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—113—8

### Ogłoszenia drobne:

Biednym uczniom klasy 1, 2, 3 i 4 e) przez czas wakacyjny udzielam bezpłatnych korepetycji. K. Walczak ul. Rokietnicka 68a w Włodzawie 1241—5  
Krawiec damski. Z powodu zmiany interesu Pracownia Kostjumów i Sukien damskich, przeszła pod mój osobisty kierunek, gdzie ulepszona i udoskonalona została. Ceny niższe. Z Szacunkiem E. Rudzka Piotrkowska № 17 1138—3

A kuszerka Marja Kubiaka przy muje Piotrkowska № 197 m. 8

Lisy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego na sumę 7,000 rb. kupię Wiadomość u A. Taszyckiego Widzew Kunitzera № 4. —1

Lekcje francuskiego, komplety podczas - wakacyjne dla uczniów oraz komplety dla dorosłych Andrzejka 17 m. 16 1234—3

Łódki czteroosobowe dwie tanio sprzedam Szosa Pabjanicka park Wenecja. 1271—3

Młoda inteligentna, znająca się na gospodarstwie niemieckim i wiejskim Poszukuje miejsca gospodyni Oferty w Adm. Kur. Łódz. pod „gospodyni”. 1282—2

Przeprowadzki na rownagach uskutecznia A. Neumann ul. Piotrkowska № 141 1260—3

Potrzebna młoda służąca do wszystkiego, z dobrmi świadectwami, umiejąca gotować. Wiadomość w Adm. Kur. Łódz. Zachodnia 37. 0

Rower w dobrym stanie sprzedam Wschodnia 29 m. 3. —1

Stolarz wyjeżdża sprzeda 4 pary łózek dębowych i otomanę Promenada № 9. 1253—5

Służąca ze świadectwami umieląca gotować i doić krowy potrzebna zaraz. zgłosić się ul. Piotrkowska № 141 m. 11. 1261—3

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Józefa Mielczarka. —1

Tanio farbuję, pierze chemicznie, czyściel i prasuje garderobę męską Sortownia Chrześcijańska. Piotrkowska 174. —0

Z powodu wyjazdu są tanio do sprzedania różne meble jako to sofa dywanowa, szafy, kredens stoły krzesła Wiadomość od poniedziałku. Dzielna 50 stróż wskaże. —1

Z powodu zmiany lokalu można dostać różne meble tapicerzkie i stolarskie nowe i używane po cenach niżej kosztu. Nawrot № 37. 1268—1

Zaginął chłopiec w wieku 3 lat ubrany w granatową sukienkę czarne buelki odprowadzić Cegielniana 5. o co bardzo proszą Rodzice. —0

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Ludwika Dworzaczka. 1285—